

Sygn. akt X GC 534/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach X Wydział Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Korfanty
Protokolant:	Sonia Giemza

po rozpoznaniu w dniu 9 grudnia 2015 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa: **(...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

przeciwko: **(...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w W.**

o zapłatę

1) oddała powództwo;

2) zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 7.217,00 (siedem tysięcy dwieście siedemnaście 00/100) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

SSO Małgorzata Korfanty

Sygn. akt X GC 534/14

UZASADNIENIE

Powódka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwoty 260.775 zł z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu.

W uzasadnieniu wskazała, że na podstawie Umowy o Świadczenie Usług Ochrony Mienia pozwana świadczyła na rzecz powódki usługi ochrony obiektów i strzeżenia mienia znajdujących się na terenie przedsiębiorstwa produkcyjnego powódki w W., m.in. przed kradzieżą i rabunkiem. Dalej powódka wskazała, że została powiadomiona przez policję o znalezieniu czterech bębnow z nawiniętymi na nie miedzianymi kablami elektroenergetycznymi będących własnością powódki, a następnie pracownicy powódki zauważyli braki znacznej ilości kabli miedzianych. Po dokonaniu oględzin okazało się, iż ogrodzenie przedsiębiorstwa zostało uszkodzone w dwóch miejscach, o czym powódka poinformowała policję. W toku śledztwa okazało się, że nieznanymi sprawcami dokonano kradzieży z włamaniem w wyniku czego dokonano bezprawnego zaboru kabli miedzianych oraz bębnow z kablami. W wyniku przeprowadzonej przez powódkę inwentaryzacji ustalono, że całkowita wysokość strat powódki wyniosła 260.775 zł. Na tej podstawie powódka obciążyła pozwaną notą obciążeniową, pozwana odmówiła zapłaty.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. W uzasadnieniu podniosła, że w sprawie przede wszystkim brak dowodów na okoliczność w jaki sposób i kiedy dokonano kradzieży kabli. W cenie pozwanej powódka nie udowodniła, że doszło do kradzieży z włamaniem. Pozwana zakwestionowała także wysokość szkody poniesionej przez powódkę, gdyż nie przedstawiła ona żadnych dokumentów finansowych tj. kartoteki środka trwałego lub innego dokumentu księgowego, stwierdzającego wartość księgową utraconego mienia. Powódka nie wykazała także stanu magazynowego kabli w okresie przed rzekomą kradzieżą.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 13 czerwca 2011 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. (Zleceniobiorca) zawarła z powódką (Zleceniodawca) Umowę o Świadczenie Usług Ochrony Mienia. Umowa ta została aneksowana w dniu 30 sierpnia 2013 r.

Zgodnie z § 1 pkt 3b zleceniobiorca miał m.in. obowiązek sprawdzania stanu ogrodzenia przedsiębiorstwa powódki.

W umowie wskazano także, że w przypadku włamania poza faktem stwierdzenia zaboru mienia wykazaniu podlega okoliczność, że sprawca działał z zewnątrz i nie był pracownikiem zleceniodawcy.

Zgodnie z Instrukcją Ochrony stanowiącą załącznik do umowy, głównymi obowiązkami pracowników ochrony na ochranianym obiekcie było podejmowanie czynności, których celem miało być bezpieczeństwo mienia przed m.in. kradzieżą i rabunkiem. Bębny z nawiniętymi kablami, ze względu na gabaryty oraz masę składowane były pod gołym niebem, a część składowana była w hali namiotowej

(dowód: umowa k. 27-30; aneks nr (...) k. 30; instrukcja ochrony k.31-46)

W dniu 30 sierpnia 2013 r. zawarte zostało Porozumienie trójstronne o przeniesieniu praw i obowiązków z Umowy o Świadczenie Usług Ochrony i Mienia z dnia 13 czerwca 2011 r. zawartą pomiędzy nowym (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. - pozwaną a dotychczasowym Zleceniobiorcą i powódką.

(dowód: Porozumienie trójstronne k. 47-48).

W ramach realizacji umowy pozwany korzystał z zabezpieczeń technicznych ochranianego obiektu, które stanowiły m.in.

-standardowe zamki i klucze,

- system telewizji przemysłowej – z 20 kamerami, których obraz przekazywany był do pomieszczenia ochrony (pracownicy posiadali wgląd w zarejestrowany materiał video),

-system ochrony obchodów I-Guard z sześcioma punktami kontrolnymi,

-system alarmowy z barierami ruchu, podzielony na sześć stref, obsługiwany przez pracowników ochrony, z których sygnał alarmowy przekazywany był do pomieszczenia ochrony.

Pracownicy pozwanego mieli obowiązek wykonywania okresowych patroli terenu ochranianego zgodnie z wyznaczoną trasą, nie rzadziej niż co dwie godziny w zróżnicowanych porach. Każdorazowo pracownik miał obowiązek skontrolowania zamknięcia drzwi i oknem budynku, ocenienie stanu ogrodzenia zewnętrznego i oświetlenia budynku, potwierdzenie wykonania obchodu na 6-ciu punktach kontrolnych czytnikiem I-Guard. Nadto winni wykonywać stały obchód wyznaczoną trasą, nie rzadziej niż co godzinę.

W trakcie realizacji umowy pracownicy ochrony pozwanej prowadzili Książkę służby, w której zapisywano jej przebieg wraz z uwagami.

System ochrony nie był wykonywany w sposób należyty, zgodnie z umową. Pracownicy ochrony między innymi nie dotrzymywali terminów obchodów bądź też je opuszczali.

(dowód: zapisy przebiegu służby k.76-113; 158-174; zeznania świadka G. C. (protokół rozpraw z dnia 27 maja 2015 r. czas nagrania 00:02:18-00:19:07)

Z kolei pracownicy pozwanego niejednokrotnie podczas sprawdzania ilości wywożonego towaru ujawniali ,iż dane wprowadzone do dokumentów wz nie odpowiadały faktycznie wywożonej ilości kabla i były zanizone w porównaniu z rzeczywistą masą towaru.

(zeznania świadek C., S.).

W dniu 5 maja 2014 r. powódka została powiadomiona przez policję, o znalezieniu w (...) bębnow z nawiniętymi na nie miedzianymi kablami elektroenergetycznymi , będącymi własnością powódki, a także pozostałości po wypalaniu kabli dla pozyskania miedzi..

Ponadto w dniu 6 czerwca 2014 r. pracownicy powódki zauważyli braki znacznej ilości kabli miedzianych. Po dokonaniu oględzin okazało się, iż ogrodzenie przedsiębiorstwa zostało uszkodzone w dwóch miejscach o czym powódka poinformowała policję. W toku śledztwa okazało się, że nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem kabli miedzianych tj. (...) w łącznej ilości 2435 mb, (...) w ilości 382 mb, oraz 6 bębnow z kablami (...) po 500 mb każdy i 3 bębnow z kablami (...) po 500 mb każdy, o łącznej wartości 268.419 zł. W toku prowadzonego postępowania ustalono ,iż do zdarzenia doszło w dniach od 30.04 do 05.05.2014r. Śledztwo to zostało umorzone ze względu na niewykrycie sprawcy.

(dowód: notatka urzędowa policji k.49; protokoły przyjęcia zawiadomienia o przestępstwie k. 50-52,56-58 protokoły oględzin k.53-55, 59-60; 65-66; notatka k. 61-64; dokumentacja fotograficzna k. 67-69; notatki urzędowe policji k.70-75; kserokopia postanowienia o umorzeniu śledztwa k.129-130; policyjne protokoły przesłuchania świadków k. 137-144; dokumentacja fotograficzna k.249-257; kopie oględzin i akt postępowania przygotowawczego k. 272, 347; zeznania świadka K. B. (protokół rozprawy z dnia 18 marca 2015 r. czas nagrania 00:29:14-01:20:12)

Jednocześnie po dokonanej kradzieży okazało się, że rejestrator systemu telewizji przemysłowej, na której znajdował się zapis monitoringu na terenie przedsiębiorstwa powódki był uszkodzony a jego miejsce zamontowano rejestrator zastępczy, który również nie wadliwie rejestrował obraz. Monitoring w postaci systemu telewizji przemysłowej prowadzony był przez (...) Sp. z o.o., która w wyniku zawartych umów z pozwaną zobowiązała się do monitorowania i rejestrowania sygnałów lokalnego C. na terenie przedsiębiorstwa powódki oraz do konserwacji tego systemu. Sprzedała ona także powódce system C., który to został zamontowany na terenie przedsiębiorstwa powódki. Przeglądy systemów C. dla powódki wykonywał także A. H..

Przedsiębiorstwo powódki zaopatrzone było także w system alarmowy z barierami ruchu . (...) ten obsługiwany przez pracowników ochrony, których sygnał alarmowy przekazywany był do pomieszczenia ochrony i co do zasady działał poprawnie. Lokalizacja przedsiębiorstwa powodowała ,iż na jej teren dostawały się niewielkie zwierzęta (króliki) a miejscami porastała zbyt wysoka trawa. Niekontrolowany ruch ze strony zbyt wysokich roślin czy spowodowany przemieszczaniem się zwierzęcia powodował uruchomienie czujki ruchu i włączanie alarmu. W ciągu dyżuru dziennego bądź nocnego alarm spowodowany taki ruchem włączał się kilkakrotnie a pracownicy ochrony niejednokrotnie bez sprawdzenia przyczyny wyłączali do.

(dowód: umowy powódki z (...) Sp. z o.o. k. 229-232, zlecenia k. 233-235,faktury k.236,238, notatki k.237,239; umowy k. 314-315, zlecenie k. 316, protokoły przeglądów k. 317-341; oferta k.371; notatki k.372-373; faktury k.374-378; pismo Prokuratury k. 410; zeznania świadka D. N. (protokół rozprawy z dnia 1 kwietnia 2015 r. czas nagrania 00:29:57-01:01:05; zeznania świadka G. C. (protokół rozpraw z dnia 27 maja 2015 r. czas nagrania 00:02:18-00:19:07; zeznania świadka J. P. (protokół rozprawy z dnia 1 kwietnia 2015 r. czas nagrania 00:06:39-00:29:57)

Pismem z dnia 8 maja 2014 r. powódka poinformowała pozwaną o dokonanej kradzieży jednocześnie wzywając do uczestnictwa w inwentaryzacji magazynowej mającej na celu ustalenie wielkości strat poniesionych w wyniku kradzieży. W tym samym dniu odbyło się również spotkanie, w którym powódka przekazała informacje dotyczące kradzieży z włamaniem kierownikowi działu ochrony. Następnie odbywały się kolejne spotkania stron.

(dowód: pismo powódki k. 114; notatki k. 115-118; notatka k. 362)

Dopiero w dniu 10 maja 2014 r., przy udziale pozwanej miała miejsce inwentaryzacja w magazynie powódki, w trakcie której dokonano ustalenia ilości skradzionych kabli miedzianych. Wcześniej inwentaryzacji nie przeprowadzono ze względu na skatalogowaną informatycznie sprzedaż towaru. Pozwana nie знаła stanów magazynowych powódki przed dokonaniem kradzieży, nie znała również cen poszczególnego asortymentu.

(dowód: protokół k. 119; zeznania świadka K. B. (protokół rozprawy z dnia 18 marca 2015 r. czas nagrania 00:29:14-01:20:12); zeznania świadka P. K. (protokół rozprawy z dnia 15 lipca 2015 r. czas nagrania 00:07:24-01:23:37).

Notatką sporządzona przez obie strony w dniu 12 maja 2014r. pozwany żądał zweryfikowania strat wynikających z kradzieży z włamaniem ujawnionych w dniach 06.05.2014r i 07.05.2014r. zgodnie z protokołem inwentaryzacji z dnia 10.05.2014r. – do dnia 16.05.2014r.

(dowód : notatka k.117 akt).

W dniu 20 maja 2014 r. powódka sporządziła protokół szkody , w którym ujęła straty z tytułu kradzieży z włamaniem oraz naprawy bębnow. W tym samym dniu wystawiła pozwanej notę obciążeniową nr (...) na kwotę 260.775 zł, wzywając jednocześnie pozwaną do zapłaty niniejszej kwoty w terminie 30 dni od jej wystawienia. Pozwana w reakcji na przesłaną notę podważyła podstawę odpowiedzialności, odsyłając powódce notę obciążeniową

(dowód: nota obciążeniowa k. 120, protokół k. 121, potwierdzenie odbioru k.122-123, pismo pozwanej k.124)

Pismem z dnia 28 lipca 2014 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 260.775 zł. W odpowiedzi pozwana ponownie zakwestionowała roszczenie powódki. Pismem z dnia 24 października 2014 r. powódka ponowiła wezwanie.

(dowód: wezwanie do zapłaty z załącznikami k. 125-132; pismo pozwanej k. 133; wezwanie k. 134-136)

W dniu 27 października 2014 r. powódka wypowiedziała umowę z dnia 13 czerwca 2011 r.

(dowód: wypowiedzenie umowy k.145)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o złożone i wskazane powyżej dokumenty oraz zeznań świadków, uznając zgromadzony w ten sposób materiał dowodowy za wystarczający, a przeprowadzone postępowanie dowodowe za pozwalające na wyjaśnienie i rozstrzygnięcie sprawy bez konieczności uzupełnienia. Sąd nie dał wiary zeznaniom świadków P. , K. , (...) w tej części w jakiej zeznawali o prawidłowym wykonywaniu służby. Sąd uznał , iż ignorowanie często włączającego się systemu z barierami ruchu oraz niepowiadomianie zgodnie z procedurą o nieprawidłowym działaniu jakiegokolwiek z zabezpieczeń technicznych przeczą stanowczym twierdzeniom o rzetelnym wykonywaniu służby.

Sąd nie poczynił istotnych dla stanu faktycznego sprawy ustaleń a wynikających z konfrontacji świadków N. , S. i C.. Zeznania złożone w wyniku konfrontacji obok potwierdzenia trudności w osobistych i zawodowych relacjach pracowników pozwanego niczego do sprawy nie wniosły.

Sąd oddalił wniosek o przesłuchanie dalszych świadków na okoliczność ustalenia czy przed pierwotnie ustaloną datą zdarzenia miało miejsce inne zdarzenie , w wyniku którego doszło do zaboru mienia. Wniosek taki Sąd uznał za nieprzydatny dla sprawy a to wobec innych okoliczności sprawy , które legły u podstaw rozstrzygnięcia.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo należało oddalić.

Powódka dochodziła w niniejszej sprawie zapłaty kwoty 260.775 zł tytułem strat poniesionych w wyniku kradzieży ruchomości powódki, za które, jak wskazywała odpowiedzialność ponosi pozwana wobec nieprawidłowego wykonywania Umowy o Świadczenie Usług Ochrony Mienia z dnia 13 czerwca 2011 r.

Powódka wywodziła swoje roszczenie z art. 471 k.c., którego treść wskazuje, iż dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W przedmiotowej sprawie, na podstawie przedłożonego przez powódkę materiału dowodowego, a także wobec zeznań świadków nie budziło wątpliwości, że pozwana nienależycie wykonywała Umowę o Świadczenie Usług Ochrony Mienia.

W związku z zasadą kontrydiktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie Sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one wreszcie ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Ciężar dostarczenia w postępowaniu sądowym materiału procesowego spoczywa zasadniczo na stronach, a Sąd utracił prawo prowadzenia dochodzenia w celu ustalenia dowodów koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy. Zatem Sąd orzeka według twierdzeń i dowodów stron, a sam tylko wyjątkowo może dopuścić dowód nie wskazany przez stronę.

W szczególności zaś okolicznością przemawiającą przeciwko prowadzeniu przez sąd postępowania dowodowego z urzędu jest gospodarczy charakter sprawy, związany z profesjonalizmem obu stron i reprezentacją stron przez fachowych pełnomocników.

W świetle art. 734 k.c. przyjmujący zamówienie w umowie zlecenia (umowie o świadczenie usług) nie bierze na siebie ryzyka związanego z niepomyślnym wynikiem czynności; jego odpowiedzialność za właściwe wykonanie umowy oparta jest na zasadzie starannego działania (art. 355 § 1 k.c.). Zważyć należy, iż o ile osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uwarunkowane jest od wielu już istniejących lub innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy. W stosunkach gospodarczych, budując wzorzec należytej staranności, uwzględnić należy wyższe wymagania z uwagi na zawodowy charakter działalności. Uzasadnieniem dla takiego "surowszego" wzorca jest okoliczność, że działalność przedsiębiorcy, mająca charakter gospodarczy lub zawodowy, prowadzona jest w sposób ciągły i powinna być oparta na szczególnych umiejętnościach. Prowadzenie działalności profesjonalnej uzasadnia zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy oraz skrupulatności osoby ją prowadzącej.

W przypadku odpowiedzialności opartej na podstawie art. 471 k.c. uprawniony oprócz wykazania niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (wina) musi wykazać również szkodę oraz związek przyczynowy między naruszeniem przez dłużnika więzi zobowiązaniowej oraz szkodą wierzyciela powoda. Dłużnik (pозwana) może natomiast skorzystać z możliwości egzoneracji wykazując, że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności. Dłużnik ponosi odpowiedzialność za szkody powstałe z winy umyślnej, jak i winy nieumyślnej (niebaldstwo). Wskazać jednak należy, że dłużnik zawsze, bez względu na rodzaj winy, odpowiada wobec wierzyciela za uchybienia obowiązkowi dołożenia należytej staranności (art. 355 k.c.).

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż zarówno po stronie powoda jak i pozwanego doszło do szeregu zaniedbań, które doprowadziły do tego, iż organy ścigania nie mogły przeprowadzić skutecznego postępowania, wynikiem którego byłoby wyjaśnienie okoliczności zdarzenia. Powódka dla ochrony mienia zainstalowała szereg

elektronicznych urządzeń (monitoring, system I- Guard ,bariery ruchu) z których monitoring CCTV był niesprawny we dniu zdarzenia bądź ich sprawność była zakłócona przez czynniki zewnętrzne. Zupełnie niezrozumiała jest utrata danych z monitoringu w sytuacji gdy jedynym dysponentem tychże danych była sama powódka. Nieskoordynowane włączanie się bramek dźwiękowych , jak się wydaje , również pozostawało w gestii powódki gdyż należała dbałość o minimalizację przypadkowych bodźców uruchamiających system też leżała po jej stronie.

Z kolei pozwany ,również w ramach wykonywanych obowiązków pieczy nad mieniem powoda, z pełną świadomością korzystał z niesprawnych urządzeń, marginalizował obowiązek każdorazowego sprawdzenia przyczyny włączenia się bramek dźwiękowych , a zupełnie nieczytelny i statyczny obraz z monitoringu traktował z rażącą obojętnością. Pozwany nie zgłaszał żądania usunięcia usterek , w raportach z dyżurów nie odnotował żadnych niepokojących okoliczności a powód nie zabezpieczył terenu przed małymi zwierzętami , nie wykosił trawy ,zamontował zamienny , niesprawny system monitoringu a przy tym tylko sporadycznie przeprowadzał kontrolę stanu magazynowego .Taki splot zaniedbań w prawidłowym wykonaniu pieczy nad mieniem doprowadził to tego ,że zarówno powódka, pozwany jak i policja nie były w stanie ustalić nawet tego w jakim czasie doszło do kradzieży.

W konfrontacji z zeznaniami świadków uznać należy ,iż pozwany w sposób nieprawidłowy i z rażącym niedbalstwem wykonywał umowę.

O stopniu niedbalstwa świadczy stopień staranności, jakiego w danych okolicznościach można wymagać od sprawcy; niezachowanie podstawowych, elementarnych zasad ostrożności, które są oczywiste dla większości rozsądnie myślących ludzi, stanowi o niedbalstwie rażącym. Poziom tej elementarności i oczywistości wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego, związane m.in. z osobą sprawcy, ale przede wszystkim zdarzenia obiektywne, w wyniku których powstała szkoda. "Rażące niedbalstwo" to coś więcej niż brak zachowania zwykłej staranności w działaniu (a w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej ocenianej przy uwzględnieniu podwyższonego miernika). Wykładnia tego pojęcia powinna zatem uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej lub podwyższonej staranności w przewidywaniu skutków działania. Chodzi tu o takie zachowanie, które graniczy z umyślnością. Drzemki podczas służby czy ignorowanie włączającego się alarmu naruszenia barier dźwiękowych czy dokonywanie podglądu terenu za pomocą n niesprawnej kamery monitoringu z równoczesnym zaniechaniem zgłoszenia powodowi zauważonych nieprawidłowości w działaniu systemu ochrony w ocenie Sądu należy zakwalifikować jako rażące niedbalstwo. Postępowanie dowodowe nie pozwoliło na ustalenie istnienia jakiegokolwiek przesłanki ekskuzującej pozwanego.

Powództwo podlegało oddaleniu na skutek niewykazania przez powoda istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą oraz niewykazania wysokości szkody.

Zawarte w art. 361 § 1 k.c. uregulowanie obejmuje adekwatny związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy działaniem lub zaniechaniem dłużnika, a wywołaniem szkody u wierzyciela. W tym związku odpowiedzialność dłużnika dotyczy tylko skutków typowych, nie zaś wszelkich skutków, które w ciągu zdarzeń, jakie nastąpiły, dają się z punktu widzenia kauzalności połączyć w jeden łańcuch. Typowym jest skutek jaki daje się przewidzieć w zwykłym porządku rzeczy, taki, o którym na postawie zasad doświadczenia życiowego, wiadomo, że jest charakterystyczny dla danej przyczyny jako normalny rezultat określonego zjawiska. Nie mieści się w płaszczyźnie adekwatnego związku przyczynowego skutek, który wprawdzie daje się łączyć z określonym zdarzeniem początkowym w sensie oddziaływania sprawczego, ale jest następstwem nietypowym, tj. nie występującym w kolejności zdarzeń, która charakterystyczna jest dla określonej przyczyny i przez to nie dającym się uwzględnić w ewentualnych przewidywaniach, a zarazem zależny jest w istocie od innych zdarzeń, które w zbiegu z przyczyną wyjściową jawią się jako przypadkowy zbieg okoliczności.

Jeżeli mamy do czynienia z zaniechaniem powinnego działania test sine qua non zakłada odpowiedź na pytanie czy gdyby działanie to nastąpiło, poszkodowany doznałby uszczerbku w swoich dobrach prawnie chronionych. Odpowiedź negatywna wyklucza odpowiedzialność odszkodowawczą ze względu na brak związku przyczynowego, a odpowiedź pozytywna przesądza o uznaniu tego zaniechania za przyczynę warunkującą naruszenie dóbr poszkodowanego i otwiera następny etap badań, to jest czy naruszenie dóbr poszkodowanego stanowiło normalne następstwo tego

zaniechania. Następstwo jest normalne wówczas, gdy prawdopodobieństwo jego powstania zwiększa się przez zaistnienie danej przyczyny, co wymaga wzięcia pod uwagę również uwarunkowań zewnętrznych w stosunku do zdarzenia szkodzącego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 5 lutego 2015 r., I ACa 1087/14). Prawna ocena związku przyczynowego w jego ścisłym znaczeniu może obejmować tylko okoliczności zaistniałe przed wystąpieniem danego skutku, nie może natomiast dotyczyć potencjalnych elementów, które nie wystąpiły w rzeczywistości, nie mogły więc stanowić przyczyny danego skutku.

W tym kontekście nie mogą ująć uwadze Sądu nieprawidłowości w załadunku towaru u powoda i stwierdzonych nadużyciach skutkujących próbą przewiezienia przez bramę przedsiębiorstwa większej ilości towaru niż deklarowana w dowodach wz. Nie jest przy tym także obojętny fakt sporadycznego sprawdzania stanu magazynowego co w konfrontacji ze stwierdzonymi nieprawidłowościami w załadunku z pewnością dawałoby przesłankę do rozważenia ewentualnego przyczynienia się powoda do niekontrolowanego wywozu towaru . O ile zatem niezbędnym elementem dla prawidłowości oceny występowania adekwatnego związku przyczynowego jest uprzednie przesądzenie, że wystąpiło zdarzenie sprawcze będące deliktem, aby uznać wystąpienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej to w realiach konkretnej sprawy powód ostatecznie nie wykazał tej przesłanki.

Co do wysokości szkody wskazać należy co następuje:

Odszkodowanie powinno ściśle odpowiadać wysokości szkody, innymi słowy nie powinno być niższe od wysokości szkody, ale i nie powinno być od niej wyższe i stanowić źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. Ciężar wykazania wysokości szkody ciąży , zgodnie z art. 471 kc na powodzie. Stosownie do art. 363 § 2 k.c. wysokość odszkodowania winna wyrównywać różnicę pomiędzy obecnym stanem majątkowym poszkodowanego, a tym stanem, jaki by istniał, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, tj. hipotetycznym. Według tych więc przepisów ustalone odszkodowanie ma odpowiadać wartości szkody i jego wypłata nie może służyć wzbogaceniu poszkodowanego. Przy uwzględnieniu wysokości szkody należy uwzględnić nie tylko zdarzenia, które zwiększają jej rozmiar, ale i zdarzenia, które rozmiar ten zmniejszają. Przetawiony przez powoda dokument w postaci noty jak i protokół szkody stanowi bez wątpienia dokument prywatny a ten zgodnie z art. 245 k.p.c. stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Formalna moc dowodowa dokumentu prywatnego nie przesądza sama przez się tzw. mocy materialnej dokumentu, tj. kwestii czy oświadczenie jest ważne lub skuteczne prawnie w świetle przepisów prawa cywilnego - a przede wszystkim o prawdziwości oświadczenia, dokument prywatny nie jest sam przez się dowodem rzeczywistego stanu rzeczy Dokument taki nie stanowi zatem dowodu, że zawarte w nim oświadczenie odpowiada prawdzie a dokument taki podlega kontroli co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, artykuł 245 k.p.c. zawiera domniemanie, które powinien uwzględnić sąd, iż osoba, która złożyła podpis na dokumencie złożyła zawarte w nim oświadczenie. Ma to takie znaczenie, że do tego domniemania znajduje zastosowanie art. 234 k.p.c., według którego domniemania ustanowione przez prawo wiążą sąd; mogą być jednak obalone, ilekroć ustawa tego nie wyłącza. Nie oznacza to, że moc dowodowa dokumentu prywatnego ogranicza się do konsekwencji wynikających z przewidzianego w art. 245 k.p.c. domniemania. W pozostałym bowiem zakresie - nie objętym tym domniemaniem - moc dowodowa dokumentu prywatnego podlega ocenie przez sąd zgodnie z regułami zawartymi w art. 233 § 1 k.p.c., tak jak każdego innego dowodu.

Rzeczą powódki było dołączyć do pozwu wszelkie dowody na poparcie swoich twierdzeń, czego nie uczyniła. Powódka nie wykazała, iż roszczenie dochodzone pozwem jest uzasadnione co do wysokości – nie udźwignęła zatem ciężaru dowodu w tymże zakresie (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Opierając się na materiale dowodowym zaoferowanym przez stronę powodową, brak było podstaw do przyjęcia, że wiarygodność dochodzona przez powódkę istnieje w podanej wysokości. Jedynym dokumentem była nota obciążeniowa, lecz nie było to wystarczający dowód na potwierdzenie wysokości zobowiązania pozwanej. Nawet zakładając prawidłowość wystawienia noty obciążeniowej pod względem formalnym, jako dokument prywatny stanowi ona jedynie dowód tego, że strona powodowa obciążyła pozwaną wskazanymi w niej należnościami. Nie stanowi natomiast dowodu istnienia po stronie powodowej roszczenia materialnoprawnego o zapłatę oraz odpowiadającego mu na gruncie prawa materialnego obowiązku strony pozwanej zaspokojenia tego roszczenia.

Powódka nie przedstawiła innych dokumentów świadczących o zasadności ustalenia wysokości kwoty objętej żądaniem pozwu. Powódka nie przedłożyła do akt sprawy kartoteki środka trwałego lub innego dokumentu księgowego, stwierdzającego wartość księgową utraconego mienia. Nie można na podstawie noty ani też protokołu jednoznacznie ustalić jakiego rodzaju towar został odzyskany, w jaki sposób owo odzyskanie nastąpiło i jaką posiadało wartość księgową

W rezultacie Sąd nie miał podstaw dokonać ustalenia rzeczywistych strat powódki, za które to miałyby być odpowiedzialna pozwana. Wyliczenie w tych okolicznościach należności powódki okazało się już tylko z tego powodu wyliczeniem nieudokumentowanym.

Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.) (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 17 grudnia 1996 r., sygn. akt I CKU 45/96, OSNC 1997/6-7/76).

Sąd pragnie podkreślić, iż od momentu ujawnienia samej kradzieży oraz stanu, w którym doszło do naruszenia ogrodzenia przedsiębiorstwa powódki, momentem zabezpieczenia śladów, a wykonaniem inwentaryzacji upłynęło zbyt wiele czasu żeby uznać, iż początkowe wskazane należności z tytułu braków magazynowych podlegało jakiegokolwiek weryfikacji mającej na celu wykazanie, iż szkoda w zaistniałej wysokości spowodowana była niewykonaniem lub nienależytym wykonywaniem przez pozwaną umowy o ochronę mienia.

Takiej weryfikacji nie podlegały ,a to wobec braku pierwotnego materiału źródłowego, dane sprzed wystawienia noty obciążeniowej jak i w dacie sporządzenia noty obciążeniowej tym bardziej, iż przed ujawnieniem kradzieży inwentaryzacja nie była wykonywana a strona powodowa nie wykazała swych stanów magazynowych.

Jednocześnie wobec faktu, że pozwana kwestionowała swoją odpowiedzialność co do zasady nie może się ostać twierdzenie strony powodowej, że pozwana nie zaprzeczyła treści noty obciążeniowej. Przeczy temu chociażby notatka z dnia 12.05.2014r.

Jako, że powódka nie udowodniła roszczenia dochodzonego w pozwie co do wysokości, powyższe skutkować musiało oddaleniem powództwa, stąd orzeczono jak w sentencji.

Orzeczenie o kosztach postępowania okazało się konsekwencją rozstrzygnięcia głównego.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto na przepisie art. 98 i 108 k.p.c.

Powódka, która przegrała proces zobowiązana jest zwrócić pozwanej jej koszty. Na koszty poniesione przez pozwaną złożyły się opłata skarbową od pełnomocnictwa - 17 zł (art. 1 ust. 2 Ustawy o opłacie skarbowej) oraz wynagrodzenie radcy prawnego – 7.200 zł (§ 2 ust. 1 i 2 i § 6 pkt 7 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

SSO Małgorzata Korfanty